

NAFTOWY GIGANT ZBUDUJE BEZEMISYJNE MIASTO PRZYSZŁOŚCI

Arabia Saudyjska zaprezentowała swój najnowszy projekt miasta, które ma nie emitować dwutlenku węgla. Projekt nazywa się "The Line". Jak sugeruje nazwa, nieszablonowa metropolia zostanie zbudowana w linii prostej o długości prawie dwustu kilometrów.

Według oświadczenia saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana niekonwencjonalne miasto będzie miało "zero samochodów, zero ulic i zero emisji dwutlenku węgla" i będzie mogło pomieścić milion mieszkańców z całego świata.

Proponowane miasto będzie pierwszą inwestycją NEOM, wartej pół biliona dolarów strefy biznesowej zielonej energii w północno-zachodniej Arabii Saudyjskiej, która została stworzona w celu zakończenia ekonomicznej zależności Arabii Saudyjskiej od eksportu ropy, podaje Reuters.

Arabia Saudyjska ma wiele futurystycznych pomysłów na całe przedsięwzięcie, w tym sztuczny księżyc, sztuczny deszcz czy roboty-pokojówki, donosił "The Wall Street Journal" w 2019 roku - nie wspominając o planach dotyczących klinik zmieniających ludzkie geny.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Wszystko w linii ma być "w odległości pięciu minut spacerem od domu" - mówi bin Salman. Wciąż nie

jest jasne, w jaki sposób ma to wyglądać w mieście o długości 160 km, ale bin Salman zauważył, że przejście z jednego końca na drugi zajmie zaledwie 20 minut.

To dzięki "The Spine", nowoczesnemu środkowi transportu, który łączy poszczególne moduły miasta. Zgodnie z oficjalną dokumentacją ta podpowierzchniowa "warstwa kręgosłupa" zajmuje się "ultraszybkim transportem" i "transportem z obsługą AI".

„W całej historii miasta budowano, aby chronić swoich obywateli” - powiedział bin Salman. "Po rewolucji przemysłowej miasta nadały priorytet maszynom, samochodom i fabrykom, a nie ludziom" - dodał.

Bin Salman argumentował również, że w najbardziej zaawansowanych miastach świata ludzie "spędzają lata na dojazdach do pracy", zauważając, że do 2050 roku ten trend wzrośnie dwukrotnie.

Powiedział, że posiadanie wszystkiego w promieniu pięciu minut ograniczy śmiertelne wypadki drogowe.

Plany spotkały się z dużym sceptycyzmem w sieci, a niektórzy nazywali je niczym więcej niż próbną próbą przyciągnięcia międzynarodowych inwestycji.

"Wygląda na to, że wszystko, co dotyczy NEOM, zostało wymyślone przez saudyjskiego urzędnika, który obejrzał film science-fiction w Middle East Broadcasting Center około 4 nad ranem i powiedział: to wygląda fajnie, dorzucmy na to 100 miliardów dolarów" - napisał na Twitterze reporter "The Economist" Gregg Carlstrom.